

## Konzentrationslager Stutthof

*Zivilgefangenenlager Stutthof, Sonderlager Stutthof, Arbeitserziehungslager Stutthof*

Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny utworzony na anektowanych terenach Wolnego Miasta Gdańska, w miejscowości Stutthof (Sztutowo), 36 km od Gdańska. Funkcjonował od 2 września 1939 r. do 9 maja 1945 r. Stutthof był pierwszym i najdłużej istniejącym obozem tego typu na terenach wchodzących obecnie w skład Polski.

W dniu 3 lipca 1939 r. Niemcy utworzyli w Gdańsku specjalną jednostkę SS o nazwie „Wachsturmbann Eimann”. Jednym z zadań tego oddziału było zorganizowanie na terenie Gdańska oraz w jego okolicach więzień i miejsc eksterminacji dla ludności polskiej i żydowskiej. Kilka tygodni później przystąpiono do budowy obozu koło miejscowości Sztutowo (niem.: Stutthof), początkowo nazwanego Zivilgefangenenlager Stutthof (obóz dla jeńców cywilnych), a od 7 stycznia 1942 r. uznanego jako obóz koncentracyjny Stutthof. W czerwcu 1944 włączono go do realizacji „Ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” („Endlösung der Judenfrage”). Ocenia się, że z około 50 tysięcy Żydów uwięzionych w obozie Stutthof 27 tysięcy nie przeżyło<sup>1</sup>.



*Brama Główna KL Stutthof – foto Muzeum Stutthof w Sztutowie.*

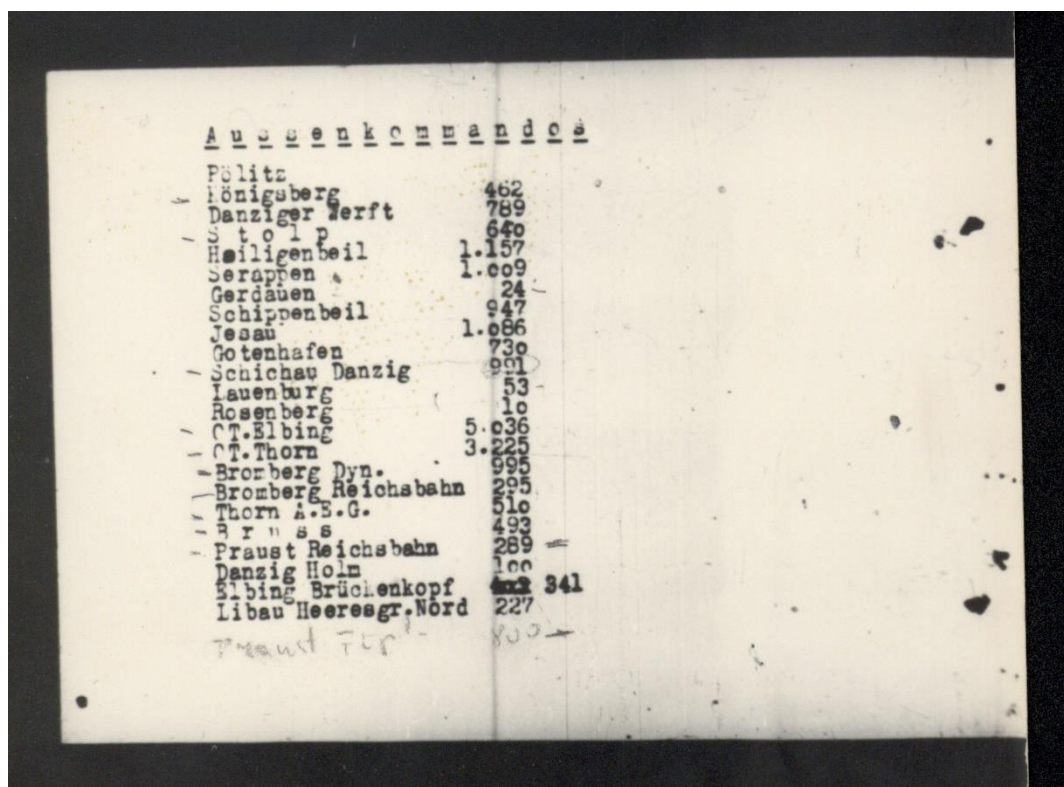
W systemie obozów koncentracyjnych stworzonym przez III Rzeszę nie mniej ważną funkcję od powszechnie znanych obozów macierzystych pełniła rozbudowana sieć tysięcy podobozów. Filie obozów koncentracyjnych powstały głównie w okresie niewydolności

<sup>1</sup> <https://stutthof.org/historia/>; 14.01.2022 r.

niemieckiej gospodarki spowodowanej przedłużającą się wojną i koniecznością masowego wykorzystania więźniów do pracy<sup>2</sup>.

Specjalnymi rozkazami utworzono podobozы KL Stutthof - komanda zewnętrzne: Baukommando Ostland ( OT Elbing - komendantem był SS-Untrschurmführer Bülow) i Baukommando Weichsel (OT Thorn), w ramach których funkcjonowały komanda zlokalizowane w: Bocieniu koło Chełmży, Brzoziu Lubawskim, Cieszynach, Gutowie, **Gwiździnach**, Jajkowie, **Krzemieniewie**, Kamienniku Wielkim, Lubiczu, Milejewie, Naguszewie, Ogrodnikach, Próchniku, Wielkim Głębczku. Podobozы KL Stutthof powstały również w Brusach koło Chojnic, w Bydgoszczy i Pruszczu Gdańskim, Elblągu, Granicznej Wsi, Gdańsku, Gdyni, Jesau, Królewcu, Lęborku, Mikoszewie, Nadbrzeżu, Pelplinie, Piastowie, Policach, Rusocinie, Sępopolu, Słupsku, Starogardzie Gdańskim, Suszu oraz Toruniu. Maksymalny stan zatrudnienia w OT Elbing, według zachowanych dokumentów, wynosił 6500 więźniarek. Dane z 24 stycznia 1945 roku w komandach tego podobozу znajdowało się 5036 więźniarek.<sup>3</sup>

I-



Ausserkommando	
Politz	462
Königsberg	789
Danziger Werft	640
Stolp	1.157
Heiligenbeil	1.009
Serappen	24
Gerdauen	947
Schuppenbeil	1.086
Jesau	730
Gotenhafen	901
Schichau Danzig	53
Lauenburg	10
Rosenberg	5.036
OT.Elbing	3.225
OT.Thorn	995
Bromberg Dyn.	295
Bromberg Reichsbahn	510
Thorn A.B.G.	493
Bruss	289
Praust Reichsbahn	100
Danzig Holm	341
Elbing Brückenkopf	227
Libau Heeresgr.Nörd	800

*III B-6-2 Muzeum Stutthof w Sztutowie – Rozkaz utworzenia komand pracy.*

<sup>2</sup> Ceran Tomasz, *Ekonomia i Zagłada. Podobozы KL Stutthof w okolicach Torunia (1944-1945)*, 03.02.2020, [www.przystanekhistoria.pl](http://www.przystanekhistoria.pl), 27.01.2022 r.

<sup>3</sup> D. Drywa, *Zagłada Żydów w obozie koncentracyjnym Stutthof*, 2001, s. 197.

## Komando Quesendorf ( Gwiździny )

Obóz zakwaterowania dla więźniarek żydowskich funkcjonujący w ramach centralnej filii Baukommando Ostland (OT Elbing) z siedzibą w Brodnicy.

Obóz mieścił się właściwie przy majątku Gwiździnki, należącym do Niemca Heinricha Modrowa (przedwojenny właściciel - Wiktor Dejczner). Nazwa obozu pochodzi od wsi Gwiździny<sup>4</sup>, w skład której wchodził ów majątek.

Do obozu w Gwiździnach z obozu Stutthof skierowano 28 sierpnia 1944 r. grupę ok. 400 więźniarek żydowskich pochodzących głównie z Polski i Litwy<sup>5</sup> (karty IPN BU 2448/733 nr 208-209 z roku 1971 podaje, iż ogólna liczba więźniów to 700 kobiet).

Cecylia Krześcińska, więźniarka obozu w Stutthof, a później podobozu w Krzemieniewie, tak opowiadała o tym wydarzeniu:

„(...) pewnego dnia na początku sierpnia 1944 roku, podczas porannego apelu w Stutthofie wezwano więźniarki, by z poszczególnych bloków wystąpiło na ochotnika po 50 więźniarek. Nie wyjaśniono jednak, w jakim celu mają występować. W ten sposób wybrano 1500 osób, wyłącznie kobiet, które (...) załadowano do bydłęcych zakratowanych wagonów.”<sup>6</sup>

Kobiety te następnie podzielono na trzy ok. 500-osobowe grupy i rozlokowano w podobozach w Krzemieniewie, Gwiździnach i Gutowie pod Lubawą.<sup>7</sup>

W Gwiździnach więźniarki zostały zakwaterowane w 12 okrągłych barakach – celtach (baraki fińskie) wykonanych z dykty. Teren obozu, o wymiarach ok. 60x100 m, ogrodzony był drutem kolczastym.

W jednym baraku przebywało ok. 50 osób. Świadkowie podają różne dane dotyczące liczby baraków (9 - 25) i liczby więźniarek (300 - 500)<sup>8</sup>.

Komendantem obozu był SS-Lagerführer Krüger z Gdańska. Wraz ze swoim zastępcą SS Müllerem kwaterowali w pałacyku majątku Gwiździnki. Załoga obozu, składająca się z kilkunastu esesmanów, zajmowała jeden z baraków.

Warunki w obozie w Gwiździnach nie różniły się od tych panujących w innych nazistowskich obozach. Obozy koncentracyjne, a do tej kategorii zaliczany jest Stutthof i jego podobozy, służyły do wyniszczenia i zagłady oraz jako narzędzie terroru w stosunku do całej ludności, stanowiącej przeszkodę w planach kolonizacyjnych III Rzeszy.<sup>9</sup> Reżim obozowy, warunki mieszkaniowe i higieniczne, racje żywnościowe, rodzaje pracy, brak opieki lekarskiej – wszystko to przemawia za tym, że obozy koncentracyjne zostały pomyślane jako miejsca zagłady.<sup>10</sup>

<sup>4</sup> Gmina Nowe Miasto Lubawskie, oficjalna strona, <http://gminanml.pl>.

<sup>5</sup> IPN BU 2448/733 karta 207, sporządzona w 1968 roku.

<sup>6</sup> Piechociński Witold, „Walka i męczeństwo”, Olsztyn 1969, s. 34.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> AK Gd.-IPN, sygn. akt Ds. 2/67, protokół przesłuchania świadka Cecylii Krześcińskiej.

<sup>9</sup> Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Poznań 1946, s.19.

<sup>10</sup> Ibid.

Żydówki w Gwiździnach były na ogół ubrane w brudną, obdartą i często za dużą odzież (tylko niektóre miały płaszcze). Były również wychudzone z powodu niedożywienia. Posiłki przygotowywały same w kuchni na terenie obozu, najczęściej była to „zupa” na bazie ziemniaków, brukwi lub buraków. W ramach posiłków otrzymywały również racje chleba oraz kawy zbożowej.



*Józef Łapiński grafika – Muzeum Stutthof w Sztutowie.*

Kobiety pracowały przy budowie ziemnych umocnień wojskowych w rejonie Gwiździn i sąsiednich miejscowości oraz na terenie majątku Modrowa. Część więźniarek zatrudniono także u Niemców przybyłych z Besarabii, którzy przejęli gospodarstwa po wysiedlonych Polakach w okolicy Gwiździn. Można przypuszczać, iż gospodarze ci w zamian za „wynajem pracowników” uiszczali odpowiednią opłatę komendantowi obozu.<sup>11</sup> Więźniarki z powodu permanentnego głodu i wycieńczenia spowodowanego pracą wychodziły poza obóz i udawały się do znajdujących się po przeciwnej stronie domów w poszukiwaniu żywności.

Oto fragment zeznań świadka Jana Barbarzkiego, mieszkańca Gwiździn:

„Więźniarki pracowały przy kopaniu rowów przeciwpancernych. Były nędznie ubrane i źle odżywione. Niektóre z nich przychodziły do mojego mieszkania po jedzenie. Dawałem im chleb, ziemniaki, a także pończochy i inne części ubioru.”<sup>12</sup>

<sup>11</sup> Praktyka ta znana jest z obozu Stutthof, jak i innych jego podobozów m.in. w Elblągu.

[www.historia-wyzyna-elblaska.pl](http://www.historia-wyzyna-elblaska.pl) : podobozy Stutthofu i obozy pracy, 27.01.2022 r.

<sup>12</sup> AK Gd.-IPN, akt Ds. 2/67, Ds. 3/67, protokoły przesłuchania świadków Cecylii Krzezińskiej, Antoniego Bystryka i Heleny Wierzchowskiej, Jana Barbarzkiego.

Załoga esesmańska, w ramach znęcania się nad więźniarkami, pędziła je codziennie do mycia w pobliskim jeziorze, niezależnie od pogody. Świadców potwierdzili fakty zabicia Żydówek w obozie oraz podczas pracy. Zwłoki, oblane benzyną, były palone na polu za obozem.

Z relacji przekazanych mieszkańcom, którzy wspomagali więźniarki, wynikało, że dwie kobiety zatrudnione w majątku Modrowa, gdzie mieściła się komenda obozu, zostały zamordowane przez esesmanów. Wcześniej zaszyły w ciążę, co było powodem ich morderstwa. Po wojnie z jeziora Rubkowo wyłowiono zwłoki dwóch więźniarek – Żydówek<sup>13</sup>.

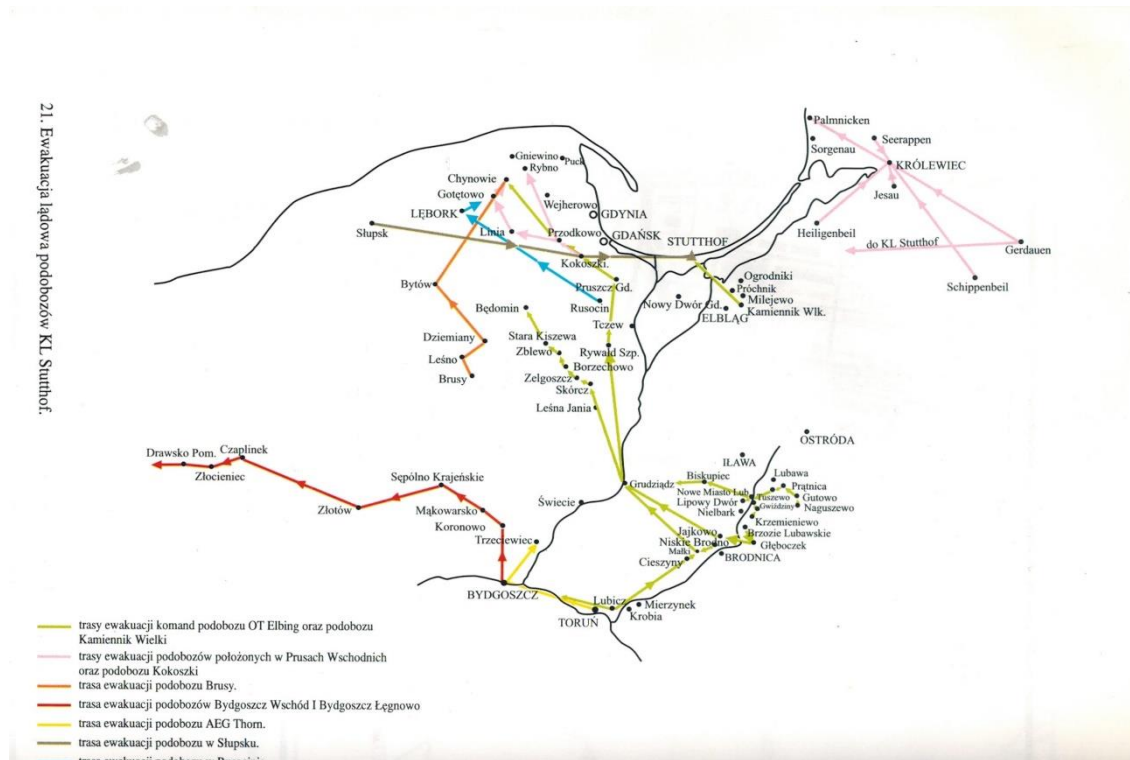
W styczniu 1945 r. w wyniku zbliżania się frontu przeprowadzono ewakuację kobiet z podobozów KL Stutthof. W Gwiździnach rozpoczęła się ona 19 stycznia. Prawdopodobnie również tu, jak w innych obozach i podobozach, została przeprowadzona selekcja, mająca sprawdzić zdolność więźniarek do marszu, a co za tym idzie – do dalszej pracy.<sup>14</sup> Zdolne do pracy Żydówki esesmani planowali przeprowadzić do Niemiec przez Nowe Miasto Lubawskie, Marzęcice i Biskupiec Pomorski. Prawdopodobnie żadna z nich do Biskupca nie dotarła.



*Józef Łapiński grafika „ Marsz Śmierci „ – Muzeum Stutthof w Sztutowie.*

<sup>13</sup> AK Gd. IPN, sygn. akt Ds. 3/67, protokół przesłuchania świadka Mikołaja Chomy.

<sup>14</sup> Ceran Tomasz, *Ekonomia i Zagłada. Podobozы KL Stutthof w okolicach Torunia (1944-1945)*, 03.02.2020, [www.przystanekhistoria.pl](http://www.przystanekhistoria.pl), 27.01.2022 r.



### *Ewakuacja lądowa podobozów KL Stutthof – Muzeum Stutthof w Sztutowie.*

W dniu ewakuacji obozu przebywało w nim prawdopodobnie ok. 400 kobiet. Z obozu wyprowadzono prawdopodobnie dwie grupy. Jedną z nich poprowadzono w stronę Pruszcza Gdańskiego. Druga, ok. 90 -osobowa, dotarła do Nowego Miasta Lubawskiego<sup>15</sup>, gdzie spędziła noc w miejscowym więzieniu. Następnie kobiety popędzono w stronę Marzęcic i dalej do Skarlina. Grupę tych więźniarek eskortował Daniel Litau, gospodarz z oddalonej o kilka kilometrów od Gwiżdzin wsi Mroczenko (Jungmoschen), od września 1944 roku członek załogi obozu – Komando Qesendorf.

W lesie niedaleko Skarlina (Scharlen) Litau rozstrzelał 45 kobiet. Naocznym świadkiem była Żydówka, która w momencie popełnienia tej zbrodni zemdląca, a następnie udawała nieżywą. Słyszała, jak Litau liczył ofiary. Pozostałe przy życiu Żydówki rozbiegły się po lesie i znalazły schronienie w polskich gospodarstwach<sup>16</sup>. Ciała zmarłych więźniarek mieszkańcy Skarlina pochowali w dwóch mogiłach, w których podczas powojennej ekshumacji ujawniono 24 zwłoki.

21 stycznia do Gwiżdzin wkroczyły wojska radzieckie i wyzwoliły obóz. Część spośród pozostałych w obozie Żydówek znalazła schronienie w prywatnych domach mieszkańców Nowego Miasta Lubawskiego oraz w miejscowym szpitalu. O trudnej sytuacji placówki w związku z przyjęciem rannych jeńców oraz wycieńczonych więźniarek referował doktor Piotrowski w trakcie narady w domu Konrada Skibowskiego.<sup>17</sup> Na chwilę obecną nie ma możliwości ustalenia dokładnej liczby kobiet przebywających w szpitalu i prywatnych kwaterach. Wiadomo, iż do nowomiejskiej lecznicy trafiły więźniarki z różnych komand – z

<sup>15</sup> Jan Łukasiak, *Obozy Organisation Todt jako filie KL Stutthof na terenie ziemi chełmińskiej, Rocznik Grudziądzki*, tom XXII, s. 224.

<sup>16</sup> Ak Gd. IPN, sygn. akt Ko 16/72, protokół przesłuchania świadka Marianny Kowalewskiej.

<sup>17</sup> Biuletyn Fundacji Generał Elżbiety Zawadzkiej, Toruń, *Rocznik XXVII*: 2015, nr.65, s. 35.

Gwiździn, ale też i położonego w pobliżu Lubawy Gutowa (największy w okolicy obóz). Część skierowano też do szpitala w Rypinie. Nie wiadomo co stało się z ciałami zmarłych po wyzwoleniu kobiet.

Na stronie parafii w Nowym Mieście Lubawskim można znaleźć informację, że część kobiet sowieckie wojskowe władze sanitarne skierowały je do specjalnego obozu w Działdowie, gdzie znajdował się również obóz deportowanych do Rosji , m.in. do łagrów. <sup>18</sup> Trudno jednak znaleźć źródła potwierdzające te przypuszczenia.

*(Marek Połomski – regionalista, red. Sabina Rezmer – UG Nowe Miasto Lubawskie).*

---

<sup>18</sup> [www.parafia-nml.pl](http://www.parafia-nml.pl) , Historia parafii II wojna światowa, 27.01.2022 r.